

W łódzkiej Platformie Obywatelskiej zrobiło się gorąco. Posłanka Iwona Śledzińska-Katarasińska podejrzewa współpracownika ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka i łódzkiego działacza PO o pomawianie jej na forach internetowych. - Będę wnioskować o usunięcie tego człowieka z partii - zapowiedziała Śledzińska-Katarasińska. Posłanka nie może darować autorowi internetowych komentarzy, które ją dotknęły. Dostało się też jej partyjnemu koledze Mirosławowi Drzewieckiemu. Awantura, dotycząca ostrych komentarzy pod adresem działacza Platformy, rozpętała się kilka lat temu. Internauta przedstawiający się jako lennon1 pisał, że Mirosław Drzewiecki jest narkomanem i gangsterem, zaś posłankę Śledzińską-Katarasińską nazywał alkoholiczką. Jego wpisy budziły nie tyle sensację, co strach wśród działaczy PO. Nikt nie był pewien, czy nie stanie się celem lennona1. Sprawa ucichła, ale wróciła przy okazji ostatnich wyborów. Jednym z kandydatów na wiceprezydenta, poważnie brany pod uwagę, był Zbigniew Papierski. To prezes pocztowej spółki Postdata, kontrolowanej przez Ministerstwo Infrastruktury. Był szefem kampanii wyborczej Hanny Zdanowskiej i pomógł jej wygrać wybory na fotel prezydenta Łodzi. Gdy sprawa ujrzała światło dzienne, w łódzkiej PO zawrzało. Wśród członków partii lotem błyskawicy rozniosła się wieść, że Papierski ponoć przyznał się, że to on podpisywał się jako lennon1. Jego kandydatura na wiceprezydenta Łodzi przepadła. Polska Dziennik Łódzki pisał o tej sprawie 17 grudnia jako pierwszy.

Według "Wprost", Zbigniew Papierski nie chce rozmawiać o sprawie. Szef łódzkiej PO Andrzej Biernat, zaraz gdy dowiedział się o sprawie, "sponiewierał Zbyszka". Choć, jak dodał, nie wie czy słusznie, bo nie ma dowodu, że to on był autorem wpisów w internecie. W niedzielę w rozmowie z nami Biernat stwierdził, że zlecił zbadanie sprawy obraźliwych wpisów w sieci i wszystkich osób, które miały z nią związek. - Dopiero gdy będę znał szczegóły, będę się mógł wypowiedzieć - stwierdził. Tygodnik podaje też, że minister Grabarczyk twierdzi, że nie słyszał jeszcze o tej sprawie, ale zapewnia, że zapyta Śledzińską-Katarasińską o co chodzi. Posłanka nie daje za wygraną i zauważa, że aktywność lennona1 zbiegała się w czasie z jej rywalizacją z Grabarczykiem w partii. - Podejrzewam, że ten człowiek mógł być sterowany - mówi posłanka. W niedzielę, w rozmowie z "Dziennikiem Łódzkim" Śledzińska-Katarasińska potwierdziła, że chce złożyć wniosek do partyjnego sądu koleżeńkiego o usunięcie Papierskiego z PO. Nie skonkretyzowała, kiedy to się może stać. - Nie chcę być w jednej partii z kimś, kto popisywał się tak wątpliwą działalnością komentatorską na forach - mówi łódzka posłanka.

Źródło: Polska Dziennik Łódzki, autor Jan Kowalski, współpraca Marcin Darda, „Śledzińska-Katarasińska chce głowy lennona1”  
(2011-01-03)